

W piątek decyzja, czy PKP obejmie akcje CZH

DI, PAP 11.03.2008

W najbliższy piątek akcjonariusze Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa (CZH) w Katowicach zdecydują, czy mniejszościowy pakiet akcji tej spółki obejmie grupa PKP.

Tym samym kolej stałaby się współwłaścicielem Euroterminalu w Sławkowie (Śląskie), gdzie kończy się prowadzący ze Wschodu szeroki tor kolejowy. Protestuje przeciwko temu załoga CZH, argumentując m.in., że przejęcie dobrze prosperującej handlowej firmy przez PKP nie ma żadnego uzasadnienia.

Według przedstawicieli kolei, włączenie Euroterminalu do grupy PKP to szansa na jego rozwój i uczynienie z niego rzeczywistego strategicznego punktu przeładunkowego na szlaku kolejowym z Dalekiego Wschodu do Europy Zachodniej. PKP zapewnia, że projekt ma charakter biznesowy i odrzuca zarzuty CZH.

We wtorkowym oświadczeniu pełnomocnik CZH, Beata Warońska, zwróciła uwagę, że "projekt przejęcia udziałów CZH przez PKP w wielu punktach sprzeczny jest z prawem (co wykazała ekspertyza prawna) i zmierza do wrogiego przejęcia całej firmy, o czym świadczą oficjalne wypowiedzi przedstawicieli zarządu PKP".

Przypomniała, że podczas zaplanowanego na piątek WZA mają zapaść decyzje co do podwyższenia kapitału CZH, czego konsekwencją miałyby być przejęcie przez PKP części udziałów całej firmy.

"CZH nie sprzeciwia się nabyciu przez PKP kilkunastu procent jej udziałów, jednak po cenie rynkowej, a nie nominalnej, jak proponuje PKP i zgodnie z przepisami prawa, a nie dzięki ich omijaniu. Istotne jest również zagwarantowanie zachowania tożsamości firmy jako całości" - czytamy w oświadczeniu CZH.

Według Warońskiej, "akcja zainicjowana przez PKP może doprowadzić do zniszczenia dobrze prosperującej firmy, jaką jest CZH i do zahamowania rozwoju Euroterminalu". Sprawa stała się głośna w końcu lutego, kiedy pracownicy firmy wysłali w tej sprawie listy m.in. do premiera Donalda Tuska i ministra skarbu Aleksandra Grada.

Jak mówił wówczas PAP Tomasz Pałaszewski z zarządu PKP, dzięki zaangażowaniu kapitału PKP w rozbudowę Euroterminalu będzie można pozyskać ogromny transport kontenerów z Chin, przez Ukrainę do Polski, przy wykorzystaniu infrastruktury i pociągów PKP.

CZH odpowiada, że zgodnie z przyjętą strategią, Euroterminal ma mieć charakter otwarty i wielofunkcyjny, co oznacza zachowanie neutralnej pozycji wobec wszystkich klientów, w tym różnych operatorów kolejowych. Według pracowników firmy, przejęcie terminalu przez PKP w warunkach otwartego rynku kolejowego to przejaw monopolistycznych zapędów przewoźnika. Pałaszewski przekonywał, że grupa PKP będzie dla CZH dobrym inwestorem i zainwestuje w rozwój Euroterminalu tyle, ile potrzeba. Na początek ma to być do 30 mln zł, za które spółka PKP LHS ma objąć nowe akcje CZH, stając się mniejszościowym akcjonariuszem firmy.

Potem, w miarę możliwości, stare akcje CZH, należące do Skarbu Państwa (ponad 11 proc.) i związanej z nim Agencji Rozwoju Przemysłu ARP (ponad 76 proc.) byłyby stopniowo umarzane, aby kolejowa spółka była większościowym właścicielem. Nie podoba się to pracownikom CZH